

W odpowiedzi na apel ŚFZZ

Przeciw wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego protestowały dnia 10 marca masy pracujące zachodniej Europy

Na apel Światowej Federacji Związków Zawodowych (SFZZ), zrzeszającej około 90 milionów członków, przeprowadzono 10 marca międzynarodowy dzień walki przeciwko układowi paryskiemu i wskrzeszaniu militarystyki niemieckiej.

WE FRANCJI

W całej Francji odbyły się 10 marca manifestacje protestacyjne przeciwko układowi paryskiemu. W wielu zakładach pracy odbyły się krótkotrwałe strajki.

Cechą charakterystyczną manifestacji, jakie odbyły się we Francji, jest udział wielu delegacji ludzi pracy z Niemiec. Liczne delegacje ludzi pracy Francji udały się do Niemiec.

W NIEMCZECH

Delegaci na konferencję Związku Zawodowego Metalowców w Dueseldorfe w imieniu 24.000 metalowców tego miasta potępił wojenne układy paryskie i zażądał przeprowadzenia rokowań w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

W Muenchen, Gładbach i w innych miejscowościach odbyły się zebrania protestacyjne przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zorganizowane przez Związek Ofiar Hitlerizmu.

W AUSTRII

10 marca odbyła się w Wiedniu demonstracja mas pracujących. Grupa demonstrantów niosła wielki hełm niemiecki owinięty szarfą, na

Sprawa Bevana wywołała poruszenie w całej Anglii

LONDYN (PAP). — Decyzja kierownictwa Labour Party w sprawie wykluczenia Bevana z frakcji parlamentarnej Labour Party znajduje się w centrum uwagi brytyjskiej opinii publicznej.

„Rewolta Bevana — pisał „Daily Worker” — jest odzwierciedleniem oburzenia opinii publicznej przeciwko strategii atomowo-wodnorodowej.”

Charakterystyczna jest wypowiedź skrajnie lewicowego „Daily Express”. Dziennik ten dochodzi do wniosku, że wykluczenie Bevana rozpęta w całej Anglii „dyskusję nad zagadnieniem broni wodnorodowej i „już obecnie rząd jest zaniepokojony stanowiskiem opinii publicznej w tej sprawie”.

Również „Times” przestrzega kierownictwo Labour Party przed „politycznymi konsekwencjami” wykluczenia Bevana.

Tygodnik „New Statesman and Nation” pisze, że na porządku dziennym staje sprawa „przyszłości Labour Party; wykluczenie Bevana wywoła głęboki rozłam w partii”.

ZE ŚWIATA

BONN. — Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe, przed którym toczy się proces o delegację Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), postanowił ponownie odrzucić postępowanie sądowe, które zostanie wznowione 15 marca br.

BERLIN. — Centralna Rada FDJ (Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej) otrzymała w ostatnich dniach odpowiedź od kierownictwa zjednoczonej zachodnio-niemieckiej organizacji młodzieżowej „Deutscher Bundesjugendring” w sprawie propozycji wspólnych obrad nad najważniejszymi problemami młodzieży niemieckiej. „Bundesjugendring” proponuje, aby obrady rozpoczęły się 17 marca br. w Bad Godesberg (Niemcy zachodnie).

MONACHIUM. — Szach Iranu, który przebywał przez dwa tygodnie w Niemczech zachodnich, odleciał w nocy z czwartku na płaciek specjalnym samolotem do Teheranu.

której widniał napis: „13 marca 1938 roku Wehrmacht okupował Austrię, dziś Wehrmacht znowu zagraża Austrii”.

W Oświęcimiu odbędzie się

międzynarodowa uroczystość z okazji 10-lecia wyzwolenia

hitlerowskich obozów koncentracyjnych W wielu krajach Europy ODBYWAJĄ SIĘ PRZYGOTOWANIA

WARSZAWA (PAP). — Na szeroką skalę, obejmującą swym zasięgiem kilkanaście krajów Europy, rozwinięły się już przygotowania do wielkiej międzynarodowej uroczystości w związku z 10-leciem wyzwolenia hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Obchody odbędą się w dniu 17 kwietnia br. na terenie byłego obozu śmierci w Oświęcimiu, największej z hitlerowskich katowni.

Celem uroczystości będzie uczczenie pamięci milionów ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego, zadenostowanie jednostki międzynarodowego ruchu oporu w walce przeciwko układowi paryskiemu, przeciwko układowi hitlerowskich ludobójców, przeciwko groźbie nowej wojny światowej.

Polski komitet organizacyjny obchodów, który powstał przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, wystosował już zaproszenia do wielu wybitnych osobistości i ponad 20 organizacji b. uczestników ruchu oporu z różnych krajów Europy.

Poważne prace przygotowawcze do uroczystości prowadzone są obecnie na terenie b. obozu

Potworna „zabawa“

NEW YORK (PAP). — W miejscowości Temple w stanie Arizona, pięcioletnia dziewczynka Linda Stanley udusiła się pętlą zrobioną z przewodu elektrycznego. Rodzina dziewczynki stwierdziła, że Linda „bawiła się” w linę. W tragicznej „zabawie” dziecko wzorowało się na tym, co widziało w audycjach telewizyjnych.

Prasa amerykańska donosi jednocześnie o dalszym wzroście przestępczości wśród dzieci. Sprawozdanie senackiej podkomisji prawniczej stwierdza, że 1.250.000 dzieci w USA znajduje się pod kontrolą policji.

LONDYN. — Policja londyńska ogłosiła dane dotyczące wypadków ulicznych w stolicy Wielkiej Brytanii. W roku 1954 wydarzyło się w Londynie 46.227 wypadków ulicznych, tj. o przeszło 4 tysiące więcej niż w roku 1953. W wypadkach tych zginęło 611 osób, a blisko 8 tysięcy odniosło ciężkie rany.

LONDYN. — 11 bm. zmarł znany uczyony Alexander Fleming, który — jak wiadomo — otrzymał nagrodę Nobla za odkrycie penicyliny. Fleming zmarł w wieku 73 lat.

DELHI. — Do Indii przybyła ekspedycja alpinistów francuskich, która zamierza zdobyć szczyt Makalu w Himalajach. Jest to piąty co do wielkości szczyt na świecie. Dotychczas nie został on jeszcze zdobyty.

RZYM. — Na znak protestu przeciwko faszystowskiemu napadowi na siedzibę Komunistycznej Partii Włoch, dnia 11 bm., pracownicy miejskich zakładów użyteczności publicznej w Rzymie rozpoczęli strajk.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 12 marca 1955 r. Nr 61 (475)

Nowy polski statek



Nowy statek Polskiej Marynarki Handlowej „Romuald Traugutt” w porcie gdynskim. CAF — fot. Uklejewski

Większa inicjatywa

kołchozów, sowchozów i MTS

Nowe metody planowania w rolnictwie radzieckim

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS opublikowała uchwałę Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR „o zmianach w praktyce planowania w rolnictwie”.

Uchwała stwierdza, że dotychczasowy system planowania z jego nadmierną centralizacją i wielką ilością wskaźników ustalanych dla kołchozów, MTS i sowchozów nie odpowiadał potrzebom państwa. Takie odgórne planowanie spowodowało niewłaściwą lokalizację upraw rolnych, utrudniało kołchozom bardziej właściwą organizację hodowli, paraliżowało inicjatywę pracowników MTS.

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR uważają za konieczne przejście do nowego sposobu planowania w kołchozach, którego punktem wyjściowym powinna być produkcja towarowa. Planowanie produkcji rolnej powinno zaczynać się bezpośrednio w kołchozach (wspólnie z MTS) i w sowchozach oraz powinno uwzględniać najlepsze wykorzystanie użytków rolnych.

Biorąc pod uwagę, że kołchozy dostarczają państwu w tytulu dostaw obowiązkowych,

Czy w Łodzi powstanie kino panoramiczne?

Artykuł o przyszłości filmu i inne ciekawe pozycje przyniesie wam jutrzejsza „Panorama”

Ostatnio powstał w Łodzi projekt budowy kina panoramicznego. Jak się dowiadujemy dokumentacja budowy jest już w opracowaniu. Jeśli projekt ten zostanie zrealizowany byłoby to jedno z pierwszych kin tego rodzaju w Polsce.

Na czym polega film panoramiczny dowiedzie się z artykułu Adolfa Forberta pt. „Quo vadis filmia?”, który ukaże się w jutrzejszej „Panoramie”.

Znajdziecie w niej również:
■ Felleton Jerzego Wyszomirskiego
■ Nowy wiersz Jerzego Millera
■ Artykuł pt. „Gdy chirurgia chroni przed śmiercią głodową” napisany przez dr. Z. Gałązkę
■ Humoreskę Adama Ochockiego i wiele innych.

Po ostatnim dniu II etapu

Dziś ogłoszenie wyników

11 bm., ostatni dzień II etapu V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina upłynął pod znakiem ożywionych dyskusji. Zarówno w kuluarach, jak i na sali koncertowej Filharmonii Narodowej toczyły się gorące spory na temat, którzy z uczestników Konkursu przejdą do III etapu i zdobędą zaszczytne nagrody.

W godzinach przedpołudniowych wystąpili gorąco przyjmowani przez publiczność: Naum Sztarkman (ZSRR), Kiyoko Tanaka (Japonia) i Tamas Vasary (Węgry).

W godzinach popołudniowych grali serdecznie oklaskiwani: Alain Bernheim (Francja), Oscar Gacitua (Chile) oraz

Królowa Elżbieta belgijska przyjedzie do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W związku z zaproszeniem wystosowanym przez Komitet V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina do królowej Elżbiety belgijskiej, znanej miłośniczki i krzewicielki muzyki, PAP dowiaduje się, że królowa Elżbieta przyjeżdża zaproszenie, zapowiadając swój przyjazd do Warszawy na końcowy etap Konkursu.



ostatni członek polskiej ekipy konkursowej — Andrzej Czajkowski.

Po zakończeniu II etapu Konkursu, w celu przyspieszenia prac jury, rozpoczęły się w gmachu Filharmonii Narodowej posiedzenia dwóch komisji skrutacyjnych. Posiedzenie plenium jury, które zakwalifikuje pianistów do III etapu Konkursu rozpocznie obrady w sobotę, 12 marca. Tego dnia ogłoszone zostaną oczekiwane (Dalszy ciąg na str. 2)

Nowi marszałkowie w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Opublikowany został dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, na mocy którego stopień marszałka Związku Radzieckiego otrzymali generałowie armii: L. Ch. Bagramian, S. S. Biriuzow, A. A. Grieczo, A. I. Jeremienko, K. S. Moskalenko i W. I. Czujkow.

Tym samym dekretem marszałkami lotnictwa, P. F. Zygarewowie, na dano stopień głównego marszałka lotnictwa.

Stopień marszałka lotnictwa otrzymał generałowie - pułkownicy lotnictwa: S. I. Rudienko i W. A. Sudiec.

Stopień marszałka artylerii otrzymał generałowie - pułkownicy artylerii: S. S. Warlencow i B. I. Kazakow.

Wyciąg krzeselkowy na Kasprowy Wierch już gotów

Załoga Polskich Kolei Liniowych w Zakopanem przeprowadziła w dniach 8, 9 i 10 bm. ostatnie próby techniczne przed oddaniem do użytku dla narciarzy, turystów i zawodników nowoczesnego wyciągu krzeselkowego na Kasprowy Wierch. Próby wykazały pełną sprawność wyciągu.

Wyciąg poruszany jest napędem elektrycznym i prowadzi z Kotła Gasienicowego na szczyt Kasprowego Wierchu. W najbliższych dniach zostanie on oddany już do użytku.

Młodzi pracownicy ZPB im. Dzierżyńskiego — na cześć V Festiwalu

Blisko 600 młodych pracowników ZPB im. Dzierżyńskiego wzięło wczoraj udział w masówce poświęconej omówieniu zbliżającego się V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Na cześć Festiwalu młodzież podjęła liczne zobowiązania indywidualne i zespołowe, których wykonanie przyniesie znaczne oszczędności.

Narady korespondentów i aktywu FN w Kutnie i Łowiczu

W niedzielę, 13 bm. w Kutnie w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej oraz w Łowiczu — w Powiatowym Domu Kultury, o godz. 10, odbędą się powiatowe narady korespondentów prasy i radia wspólnie z aktywistami Komitetu Frontu Narodowego.

Na naradach tych omówi się aktualne problemy oraz najważniejsze zadania stojące przed korespondentami.

Bułgarzy podpisują apel wiedeński



W Bulgarii trwa obecnie kampania zbierania podpisów pod wiedeńskim apelem Światowej Rady Pokoju, wzywającym do walki o zniszczenie zapasów broni atomowej i wodorowej i zakaz jej produkcji. Na zdjęciu: studenci Uniwersytetu Sofijskiego składają podpisy pod apelem.

Fot. C A F

W USA rozpętano kampanię pogrozek pod adresem Chin Ludowych

Odzywają się jednak i głosy rozsądku

NOWY JORK (PAP). Przemówienie radiowe Dullesa z 8 marca br. posłużyło propagandzie amerykańskiej do rozpętania na jeszcze większą skalę kampanii szantażu przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Prasa ame-

rykańska i komentatorzy radiowi wypuklają te fragmenty oświadczenia sekretarza stanu, które zawierały bezpośrednie pogroźki pod adresem CHRL i wszystkich milujących pokój na rodów Azji.

Obok jednak bałwochwalczych wypowiedzi na temat pogrozek Dullesa rozlegają się również głosy trzeźwe, które ostrzegają przed poważnym niebezpieczeństwem, jakie kryje w sobie awanturnicza polityka Stanów Zjednoczonych.

Tak np. komentator dziennika „New York Post” Max Lerner pisze, że amerykańska polityka wobec Chin Ludowych odstręczy jeszcze bardziej narody Azji od USA. Jaką korzyść będą mieli Dulles, Eisenhower i Ameryka — zapytuje Lerner — jeśli obronimy Formozę i Czang Kai-szeka, a stracimy wszystkie narody Azji? Problem Tajwanu — jak podkreśla Lerner — to błędne koło Dullesa i Eisenhowera, w którym znaleźli się, a nie potrafili się z niego wydostać.

„Portfel” pewnych dyplomatów

Podczas swej niedawnej wizyty w Indochinach sekretarz stanu Dulles przeprowadził rozmowy z władzami Laosu, Kambodży i Wietnamu południowego w sprawie zerwania porozumienia genewskiego i wprowadzenia amerykańskiej kontroli wojskowej nad tymi państwami indochińskimi. Plan Dullesa ma na celu stoperdowanie wyborów powszechnych, które mają się odbyć w Wietnamie w r. 1956, oraz włączenie Laosu, Kambodży i Wietnamu południowego do agresywnego ugrupowania SEATO.

(Z prasy)



(rys. W. Fomiczewa)

Pinav żąda jak najszybszej ratyfikacji

Kiedy Rada Republiki rozpocznie debatę nad układami paryskimi?

PARYŻ (PAP). W piątek wieczorem w kołach dziennikarskich rozszły się wiadomości, że debata nad układami paryskimi w Radzie Republiki zostanie odroczone do 23 lub 24 marca. Pierwotnie przewidywano rozpoczęcie debaty 22 bm. Liczne dzienniki stwierdzają, że rząd Faure'a znajduje się obecnie „w natarciu” na chwiejnych członków Rady Republiki, aby nie dopuścić do żadnych poprawek i uniknąć nowej dyskusji nad układami paryskimi w Zgromadzeniu Narodowym.

10 bm. stanął przed komisją spraw zagranicznych Rady Republiki minister spraw zagranicznych Pinay w celu udzielenia wyjaśnień na temat układów. Pinay domagał się od członków komisji jak najszybszego zaaprobowania układów paryskich i niewnoszenia poprawek do projektu ustawy o tych układach. W przemówieniu swym Pinay starał się przede wszystkim przekonać członków komisji, jakoby rokowania ze Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec były możliwe również po ratyfikacji układów.

Jak podaje AFP, Pinay odczytał wobec komisji list Churchil-

la do Mendes-France'a, wystosowany przez premiera angielskiego w styczniu br. W liście tym Churchill ostrzega Francję, że „nie powinna opuszczać fotela podczas konferencji międzynarodowych”. Churchill daje do zrozumienia w swym liście, że jeśli Francja nie ratyfikuje układów paryskich, to miejsce jej zajmą Niemcy zachodnie.

podpisywania traktatu pokojowego z Niemcami.

W czwartek wieczorem stanął przed komisją zagraniczną Zgromadzenia Narodowego minister spraw zagranicznych Pinay, domagając się odrzucenia wniosku deputowanego Vendroux.

Pouczająca maksyma

Tygodnik „Der Spiegel” drukowany w Hamburgu zamieszcza bez komentarzy fotograficzną odbitkę kartki z kalendarza reklamowego rozsyłanego klienteli przez firmę zachodnio-niemiecką „Pörringer & Schindler GmbH, Zweibrücken/Pf”.

Na kartce widnieje data: niedziela, 20 lutego 1955 r., a dalej pouczająca maksyma: „Musimy zgodzić się na więcej cierpień, wyrzeczeń i ofiar niż nasi poprzednicy”.

Z piątym wydawcą kalendarza podali w pełnym brzmieniu imię i nazwisko autora maksymy: Adolf Hitler.

W ten sposób firma zachodnio-niemiecka przy okazji reklamy odwołuje „złote myśli” człowieka, który istotnie przyniósł „więcej cierpień, wyrzeczeń i ofiar” swojemu narodowi i wielu innym narodom.

Po zakończeniu II etapu Konkursu

(Dokończenie ze str. 1)

z ogromnym zainteresowaniem wyniki II etapu Konkursu.

ALBUM CHOPINOWSKI

W związku z V Międzynarodowym Konkursiem im. Fryderyka Chopina, Ministerstwo Kultury i Sztuki przygotowuje komplety zdjęć, które posłużą do zorganizowania małych wystaw chopinowskich. Komplety te zostaną w drugiej połowie marca br. rozdane do powiatowych domów kultury w całym kraju.

Każdy komplet składać się będzie z dwudziestu kilku plansz-fotomontaży.

Plansze te, zaopatrzone w teksty objaśniające, zapoznają z dzieciństwem i młodością Chopina, jego bliskimi, z jego pierwszymi nauczycielami, ukazują Żelazową Wolę, ówczesną Warszawę. Część zdjęć zapoznaje z pobytami Chopina w Paryżu, Lipsku, Dreźnie i Londynie. Kilkanaście plansz obrazuje kult Chopina w Polsce i na całym świecie oraz zapoznaje z historią i laureatami Międzynarodowych Konkursów Chopinowskich.

Uczestniczący w Konkursie w charakterze obserwatorów, rektor konserwatorium muzycznego w Solingen (Niemiecka Republika Federalna) — Werner Hugo Saam, złożył wizytę w Państwie Środniej Szkole Muzycznej i Państwie Liceum Muzycznym w Warszawie przy ul. Profesorskiej.

Prof. Saam obecny był na lekcjach harmonii, rytmiki i śpiewu. Gość niemiecki interesował się szczególnie orkanizacją średniego szkolnictwa muzycznego w Polsce oraz metodami pedagogicznymi stosowanymi w naszych szkołach muzycznych.

Prześladowanie opozycji w Iranie

LONDYN (PAP). Z Iranu donoszą, że trybunał wojskowy, przed którym toczył się proces grupy 25 oficerów, skazał na śmierć podpułkownika Parmana. 12 pozostałych oficerów otrzymało wyroki opiewające na kary długoletniego więzienia.

Z kraju

22 GOSPODARZY Z GROMADY ZIELONKI ZORGANIZOWAŁO „GRUPĘ WZAJEMNEJ POMOCY”

Kilkunastu chłopów z gromady Zielonki w pow. Kraków, radząc nad tym, jakby w tym roku sprawić, lepiej i łatwiej przeprowadzić siewy wiosenne, doszło do wniosku, że mogą to osiągnąć przede wszystkim przez należyte wykorzystanie maszyn. Wypożyczonych z GOM w związku z tym postanowili grupowo wypożyczyć maszynę i grupowo je wykorzystywać.

W tym celu 22 mało- i średniorolnych gospodarzy z tej gromady, przeważnie sąsiadujących z sobą, zorganizowało się, z własnej inicjatywy w grupę, która nazwała „grupą wzajemnej pomocy”.

Aby w pełni wykorzystać wypożyczoną maszynę i jak najszybciej zakończyć siewy, członkowie grupy opracowali wspólnie plan prac maszyn, które będą pracowały kolejno na polach każdego z gospodarzy.

ZNIWA WIKLINIARSKIE DOBIEGAJĄ KONCA

Przez całą zimę na plantacjach wikliny odbywa się zbiór tego cennego surowca. W wyniku dotychczasowych „zbiw”, które, w zależności od warunków klimatycznych poszczególnych województw, będą trwały do pierwszych dni kwietnia, zebrano więcej wikliny niż w latach ubiegłych. Mimo to potrzeby naszego przemysłu nie zostały w pełni zaspokojone, wiklina używana jest bowiem nie tylko do produkcji wyrobów na rynek krajowy. Nasze wyroby z wikliny eksportujemy m. in. do Związku Radzieckiego, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, Finlandii, Kanady.

Uprawa wikliny jest bardzo opłacalna. Za zbiór wikliny z 1 ha w zależności od jakości, można uzyskać od kilku do kilkunastu tysięcy złotych.

Rolnicy, pragnący założyć plantacje wikliny, powinni już obecnie składać zamówienia na sadzonki do powiatowych zarządów rolnictwa.

Obiektywna trudność...leżała na podwórzu

Do połowy 1954 r. planowanie postępu technicznego w ZPW im. Struga odbywało się mniej więcej tak: do gabinetu naczelnego dyrektora przychodził inżynier, po przedyskutowaniu z dyrektorem wnosił poszczególne pozycje planu postępu technicznego na kartkę papieru, po czym sprawdzano czy ilość pozycji jest dostateczna i tak spreparowany plan dawano do przepisania maszynistce. Następnie jedna z kopii wędrowała do teczek z napisem: „poufne”, a oryginał do Centralnego Zarządu i — wszyscy byli zadowoleni.

W drugiej połowie 1954 r. — widząc, że planowanie wzrostu produkcji w oderwaniu od planów postępu technicznego jest nierealne — inżynierowie i technicy zabrali się do pracy nieco energiczniej i sumiennie. Mimo to jednak na 12 pozycji planów postępu technicznego w 1954 r. wykonano za ledwie 4 i to niezupełnie.

Trudności — mówili nie którzy inżynierowie ZPW im. Struga, zapytani o przyczyny niewykonania planu postępu technicznego. — Trudności obiektywne. W jednym z oddziałów nie usprawniono pracy z powodu braku odpowiedniej maszyny. Gdy w 1955 r. nowy dyrektor przejmował zakłady, znalazł na podwórzu tę potrzebną maszynę, przywaloną złomem i przysypaną śniegiem. Zapomniano w fabryce, po co tę maszynę sprowadzono.

W podobny sposób zapomniano o wielu innych rzeczach, mogących bezpośrednio wpłynąć na wzrost produkcji. Kiedyś pościągano rysunki techniczne z różnych fabryk, nawet bawilińskich, i... leżały one zapomniane w szufladach.

I jeszcze inny przykład „troski o postęp techniczny”: Na podstawie takich rysunków sporządzono tzw. odiglarke, by wykorzystywać stare obicia zgrzebne zamiast filcu. Podczas rozmowy u nowego dyrektora naczelnego o postępie technicznym „wykryło się”, że odiglarke taka znajduje się w zakładach. Nowy dyrektor natychmiast odwołał zakupienie dla zakładu filcu. Co ciekawie, filc miał kupować ten sam pracownik, który przeniósł z innych zakładów pomysły zmoutowania odiglarke w ZPW im. Struga.

Oto jaskrawe przykłady zaniedbań. Przytaczamy je po to, by zwrócić uwagę zakładom przemysłu włókiennego — i nie tylko włókiennego — na konieczność poszukiwania i wykrywania znajdujących się w zakładach, a zapomnianych, rezerw postępu technicznego.

A stanowią go wszystkie na czas wykorzystane możliwości ulepszenia maszyn, urządzeń i organizacji pracy. (wit)

Oświadczenie Czechosłowacji w związku z projektami likwidacji komisji nadzorczej w Korei

PRAGA (PAP). Czechosłowacka Agencja Telegraficzna opublikowała oświadczenie, w którym wyjaśnia stanowisko rządu Czechosłowacji w sprawie działalności komisji nadzorczej państw neutralnych w Korei.

27 stycznia — głosi oświadczenie — rządy Szwecji i Szwajcarii skierowały do rządu Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych memorandum poświęcone pracy komisji nadzorczej państw neutralnych w Korei.

W memorandum tym oba rządy oświadczają, że liczyły one na ograniczony czas trwania działalności komisji i dlatego proponują, aby zlikwidować komisję nadzorczą państw neutralnych w Korei, a w wypadku, jeśli to jest niemożliwe, zredukować liczbę członków komisji.

Rząd Czechosłowacji — głosi dalej oświadczenie — jest przekonany, że w interesie pokoju nie należy likwidować

ani ograniczać działalności komisji nadzorczej państw neutralnych w Korei, dopóki nie zostanie osiągnięte pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego w drodze porozumienia między zainteresowanymi stronami.

Co się tyczy propozycji rządów szwedzkiego i szwajcarskiego, zmniejszenia liczby członków komisji, to sprawa ta może być rozwiązana przez samą komisję. Wszelkie zmiany muszą być całkowicie zgodne z układem rozejmowym i nie powinny utrudniać komisji wykonywania funkcji, do jakich zobowiązała ją układ.

Nota radziecka w związku z propozycją dziennika „Des Moines Register”

MOSKWA (PAP). 10 marca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesłało do ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę, która stwierdza:

W ostatnim czasie w prasie amerykańskiej i radzieckiej znalazła szeroki oddźwięk propozycja w sprawie wymiany delegacji rolników między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Wyśniewała przez dziennik „Des Moines Register” ukazujący się w stanie Iowa, USA. Rząd radziecki jest zdania, że wymiana delegacji rolników między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim mogłaby być korzystna.

Radzieckie organizacje rolnicze gotowe są przyjąć w ZSRR amerykańską delegację rolników i wysłać do USA delegację rolników radzieckich.

W związku z tym rząd radziecki zapytuje, jak ustosunkowuje się rząd USA do propozycji wymiany delegacji rolników między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR.

Radziecki recenzent o „Łaźni” Majakowskiego w Łodzi

„ŁÓDŹ LITERACKA” —
DWUTYGODNIKIEM

CZY UJRZYM „OBYWATELI”
NA EKRANIE?

Omiłując po drodze najrozmaitsze mielizny i rafy, dobiła wreszcie do portu — po raz czwarty z rzędu — „Łódź Literacka”, wioząc na swoim pokładzie nowy ładunek artykułów krytycznych, opowiadań, wierszy, recenzji, literackich notatek i kolumn satyr.

Co najwięcej ucieszyło nas w tym numerze? Wiadomość na pierwszej stronie, że od następnego numeru począwszy „Łódź Literacka”, czasopismo Oddziału Łódzkiego Związku Literatów Polskich, ukazywać się będzie regularnie jako dwutygodnik.

(m)

„NOWA WIOSNA”

Wprowadza na ulicę Łodzi kobiety w kolorowych pasiakach sprzedające wiosenne białe — nie mniej nie nadeszła jeszcze nowa wiosna...

Zato „Nowa wiosna” (ostatnie poezje Mariana Piechała) nadeszła w większej ilości egzemplarzy do łódzkich księgarń. Przypominamy, że właśnie za „Nową wiosnę” Marian Piechał otrzymał nagrodę literacką m. Łódzi za rok 1954.

(m)

**ZJAZD
MEODYCH ARCHEOLOGÓW
W ŁÓDZI**

Mniej więcej za rok, bo prawdopodobnie w lutym 1956 r., odbędzie się w Łodzi ogólnopolski zjazd młodych archeologów. Uczestniczący w nim, przedyskutują swój dotychczasowy dorobek, gdyż mają już sporo osiągnięć w pracy.

Pomimo dość jeszcze odległego terminu zjazdu, jego organizatorzy przejawiają już ożywioną działalność, aby zjazd należycie przygotować i spopularyzować. Jest już więc prawie gotowy scenariusz okolicznościowej wystawy, opracowuje się również popularna broszura i wydawnictwo omawiające dorobek łódzkich archeologów.

(slb.)

Białosęp egipski w lasach szczecińskich

Pracownicy służby leśnej oraz myśliwi szczecińscy natknęli się już kilkakrotnie na bardzo rzadki na terenie środkowej i północnej Europy okaz drapieżnego ptaka — białosępa, zwanego też białosępem egipskim.

Odczyną białosępa są kraje południowe — Afryka, Azja i południowe kraje Europy. Ptak ten bardzo rzadko zawędrowuje na tereny Polski. Tymczasem białosęp z lasów szczecińskich widywany jest od prawie dwóch lat, co świadczy, że zagmieździł się tam na stałe i stanowi jedyną u nas okaz osiadłego sępa egipskiego. Z uwagi na swoją rzadkość, otoczony on został ścisłą ochroną.

Białosęp wielkością dorównuje orłowi. Upierzenie ma brudnobiałe, a końce skrzydeł czarne. Jest bardzo czujny i trudny do podejścia.

Nie chcę tu w tej chwili wymieniać osób, które pan Mikołajczyk podał na uzasadnienie, że ta przesyłka była przeznaczona dla niego, co do czego nie miałem wątpliwości. Miałem natomiast przekonanie, że zawartość pochodzi z pieniędzy stronnictwa, których nam pan Mikołajczyk dotychczas nie przekazał. Pan Mikołajczyk natomiast twierdził, że suma pochodzi z jego własnych oszczędności, co będzie mi mógł udowodnić rozliczeniem, jakie powinno mu być przywiezione w najbliższym czasie z Londynu...

Ostatecznie — kontynuuję p. Wójcik — wydatem całą sumę panu Mikołajczykowi. Zapowiedzianego rozliczenia nigdy mi jednak nie okazał.

Oczywiście, że nie. Jakże mógł to uczynić, skoro pieniądze nie były wcale jego, lecz pochodziły właśnie z sum, które tak tajemniczo przepadały po powstaniu warszawskim.

A oto wyjaśnienie tajemnicy banknotów dolarowych między kartami książki. Przede wszystkim — po cóż ta osobliwa droga przekazu? Oczywiście, żeby oszukać brytyjskie władze celne i dewizowe, albo — w owym okresie przekazywania pieniędzy za granicę. Pan Mikołajczyk obrał tę metodę dla oszukania brytyjskiego skarbu.

Tu trzeba dodać, że współnikami pana Mikołajczyka w aferach finansowych i politycznych byli po tej stronie Atlantyku: oślawiony profesor Stanisław Kot, zwany mózgiem pana prezesa, oraz redaktor mikołajczykowskiego „Jutra Polski” w Londynie, pan Franciszek Wilk. Do nie-

Sprawy i sprawki Stanisława Mikołajczyka

(4)

Tajemnica 25 tysięcy dolarów

Janusz Roch

go też wiodą ślady pochodzenia owych tajemniczych pieniędzy przemycanych z Anglii.

I oto natrafiamy na ślad około 25 000 dolarów, które zaginęły skarbownikowi PSL w Polsce po powstaniu warszawskim. Banknoty te uległy nadpaleniu podczas powstania warszawskiego. Po oswobodzeniu Warszawy zostały przez skarbnika PSL przesłane do Londynu w celu wymiany i odesłania z powrotem do kraju. I przepadły w Londynie, jak kamień w wodę. Jak się to stało? Tajemnicę odsłania dopiero dziś, po dziesięciu latach, poufna korespondencja między członkami władz PSL na emigracji. W piśmie poufnym panów Bańczyka i Wójcika z grudnia 1954 roku, rozesłanym do członków NKW PSL, czytamy na ten temat:

„P. Mikołajczyk podjął poważną kwotę z tytułu wymiany uszkodzonych w czasie powstania warszawskiego banknotów dolarowych, będących własnością stronnictwa. Pieniądze te... w żadnym wypadku nie mogą być uważane za prywatną własność żadnej jednostki... Fundusz ten, przechowywany głównie w Warszawie, w czasie powstania

uległ częściowemu zniszczeniu względnie uszkodzeniu, ale pieniądze zostały po wojnie przesłane do wymiany w Londynie i przekazane panu Mikołajczykowi. Stronnictwo do dziś dnia sum tych nie otrzymało.”

Sprawa owych banknotów wypłynęła na posiedzeniu poufnym NKW PSL w dniu 21 października 1954 r. Obecni byli na posiedzeniu: p.p. Mikołajczyk, Bańczyk, Wójcik, Wł. Zarembo i Zaleski. Zabrał głos p. Wójcik i oświadczył:

„P. Mikołajczyk podjął i dotychczas nie przekazał ani też nie wyciągnął z kwoty 25 000 dolarów, wręczonej mu z wymiany uszkodzonych banknotów. Banknoty zostały po wojnie przekazane do Londynu, a uzyskana z wymiany kwota 25 000 dolarów została przekazana p. Mikołajczykowi. Kwota ta do dziś dnia nie wpłynęła do kasy stronnictwa.”

Że te pieniądze pan Mikołajczyk istotnie wziął — choć się próbował potem zapierać — świadczy zeznania jego najbliższych przyjaciół. Pan Wójcik w oświadczeniu, złożonym na piśmie dn. 24 października 1954 roku stwierdził:

Czy znasz te
postacie kobiece?

Konkurs
czytelniczy

ZADANIE NR 5



„I powiem, powiem, sto razy powtórzę,
Iż moja dusza znieść mężczyzna nie może.
Nienawidzę ich — moje przedświadczenie;
Dwukroć przysięgam i dochowam święcie!”

Mamy przed sobą klasyczny obraz biurokraty. Niestety, w końcowej części przedstawienia nie wszystkie repliki trafiają do widzów, nie są już tak sugestywne jak na początku przedstawienia; aktor mówiący niekiedy zbyt szybko, gubi satyryczny ładunek repliki i tym samym zamazuje mimo woli obraz Pobiedonosikowa.

Dobre, ostre satyryczne postaci stworzyli wykonawcy ról Optimistienki i Iwana Iwanowicza — E. Wichura i W. Kowalski. Wichura gra rolę Optimistienki groteskowo, wyrażając, Gabinet sekretarza Pobiedonosikowa posiada udoskonalenia a więc: stół z mechanizmem podającym automatycznie pałery, gramofon z płytą „Odmówić”, napis nad drzwiami „Bez meldowania wstęp wzbroniony” — wszystko to razem wzięte mówi o biurokratyzmie, hipokryzji i tępotie Naczdyrdupa i jego cerbera, lizusa i dwulicowca Optimistienki. Serdeczny śmiech widzowi wytrąca niekiedy Wichurę z roli. Odchodzi on wówczas na moment od realistycznej formy obrazu i skłania się do błaznowania. Ale utalentowany

aktor błędy te łatwo naprawi. Natomiast dużo więcej pracy w naprawienie błędów gry musi włożyć W. Kowalski. W znacznej mierze udało mu się stworzyć sylwetkę gszefciarza Iwana Iwanowicza, ale zbyt często wpada on w bufonadę, sięga do maniery błaznowania, zmniejszając tym samym prawdziwość obrazu. Zapominają się też i madame Mezaliansowa (M. Białobrzaska) i Belweński (T. Minc).

Spektakl jest udany. Nie tylko dzięki przedstawieniu postaci ujemnych, ale również i dzięki dobrym obrazom bohaterów pozytywnych. Przedstawienie trafnie ukazuje potwierdzony przez życie patos, tkwiący w satyrycznym utworze Majakowskiego.

Tematykę kształtowania, tematykę budownictwa nowego społeczeństwa pokazał reżyser niezwykle prosto i przekonująco. Odczuwamy energię, entuzjazm wywołany Czudakowa (Z. Małowski), widzimy z jak gorącym entuzjazmem pracuje dla dobra społeczeństwa Węlocypedkin (D. Mater), Foskin (M. Stanisławski), Dwojkin (J. Kozakiewicz), Trojkin (M. Pawlicki). Szczegółowo opracowano i dobrze odegrano małe role kobiece — Poli i Underton.

Aktorka E. Herman („Fosforyczna kobieta”) użyła bardzo serdecznej, szczerzej intonacji. Jest ona prosta, skromna, prawdziwie kocha życie, ludzi. Jednakże nie usprawiedliwia to faktu, że jest niegustownie ubrana — biała „koszula” wypuszczona na wierzch, długa czarna spódnica, jaskrawe niebieskie pantofle.

Nawiasem mówiąc cała inscenizacja przedstawienia po zostawia wiele do życzenia. Mądra, skomplikowana maszyna czasu przedstawił scenograf jako nieskomplikowaną konstrukcję kilku żelaznych rur i dwóch — trzech ogromnych „kół rozpędowych”.

Nie zawsze szczęśliwie pomyslane są kostiumy. Szczeg-

ólnie nie udało się Poni Keatchowi. Niedorzeczne gwiazdno-pasiaste spodnie, żelazny kask, wielkie ciemne okulary. Ubiór, który w pojęciu scenografa miał podkreślić postać — irytuje i szkodzi realistycznej interpretacji tej roli.

Z realistycznej intencji przedstawienia wypada zgłosić „numer rozrywkowy” — taniec dandysa z sześcioma dziewczynami. To już ilustracja zupełnie nieudana, smakująca w manierach tańca „zachodniego kabaretu”.

Wszystkie te niedociągnięcia można łatwo usunąć, bowiem zarówno reżyser, jak i cały kolektyw aktorski dokonali bardzo dużo, dając ogólnie rzecz biorąc — wyraziste, interesujące przedstawienie.

I oto koniec przedstawienia. Na scenie, opuszczony przez swych „tymczasowych sprzymierzeńców” zostaje tylko Pobiedonosikow. Zwraca się do widzów z pytaniem: „Cóż wyście chcieli tym powiedzieć — że ja i mnie podobni nie jesteśmy potrzebni dla komunizmu?” Jakby odpowiadając na to pytanie, po prośbom na spotkanie Naczdyrdupa idzie Włodzi mierz Majakowski; żalona figura Pobiedonosikowa cofa się przed gniewnym wzrokiem poety-trybuna...

Młodemu teatrowi, który niedawno obchodził swoje pięćdziesiątce, chce się życzyć z całego serca dalszych sukcesów twórczych. Nie ulega wątpliwości, iż następne łódzkie przedstawienie pt. „Pluskwa” Majakowskiego będzie nowym wkładem do polskiej sztuki teatralnej.

I. RACZUK

Kandydat nauk sztuki

Przemysł wełniany musi wyjść z impasu

Przemysł wełniany od kilku lat boryka się z trudnościami. Planu produkcyjnego, jeżeli w ogóle są wykonywane to przy niewspółmiernych kosztach własnych. Dlatego przemysł wełniany nie wykonał planów akumulacji — nie wpłacił do skarbu państwa przewidzianych sum. Rzecz jasna, że odbija się to ujemnie na gospodarce naszego kraju — na realizacji wysuniętego na II Zjeździe Partii programu: przyspieszenia podniesienia stopy życiowej ludności.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego oddział w Łodzi, postanowiło pomóc w przełamaniu trudności załogom fabryk wełnianych.

Od kilku miesięcy już w wielu zakładach wełnianych pracują mieszane ekipy inżynierów i techników — specjalistów tkactwa i przedziałnictwa. Badają one przyczyny nierównomierności produkcji w fabrykach wełnianych oraz możliwości przeniesienia doświadczeń produkcyjnych z przemysłu bawełnianego do wełnianego.

Tej sprawie będzie poświęcona wkrótce narada techniczno-ekonomiczna przemysłu wełnianego.

Omówione na niej zostaną problemy postępu technicznego, remontów maszyn, technologii produkcji, nowatorskich metod pracy, oszczędności surowca — więc wszystko to, co może się przyczynić do zwiększenia wydajności pracy maszyn i ludzi.

(wit)

„Krzyżacy” w języku słowackim

Nakładem słowackiego wydawnictwa literatury pięknej ukazał się „Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza w tłumaczeniu M. Stano.

Na przykład Stare Miasto (artykuł dyskusyjny)

W marcu br. zatwierdzony ma być przez Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury na sesji wyjazdowej w Łodzi — generalny plan zabudowy Bałut. Zdecyduje to o ostatecznym ukształtowaniu dużej części miasta. Dlatego też dobrze jest przyjrzeć się dotychczasowemu naszym wynikom w dziedzinie urbanistyki i architektury. Na przykład — Staremu Miastu.

To obszar ograniczony od północy ul. Wojska Polskiego, od wschodu i zachodu Franciszkańską i Zachodnią, wreszcie od południa odcięty pasem zieleni nowozałożonego parku.

Dla wielu łodzian znajomość Starego Miasta ogranicza się co najwyżej do fasady niektórych budynków widzianych z tramwaju lub z pięknych plansz, wystawianych od czasu do czasu w witrynach sklepów.

Z radością witając powstające nowe dzielnice, widzieliśmy przede wszystkim tyle a tyle nowych izb. Co najwyżej zajmowaliśmy się brakami w wykonaniu. Zatrącając jednak świadomość, iż powstają nowe części miasta, nowe rozwiązania urbanistyczne, nowa architektura.

Czyż nie jest charakterystyczny fakt, że na ostatnim

plenium SARP, które odbyło się w Łodzi, odzywały się głosy, stwierdzające zagubienie się samych architektów. Co innego bowiem, gdy patrzy się znad rysownicy na rozpięty na niej plan, a co innego, gdy ogląda się jego ucieleśnienie — gotową realizację.

Mija pięć lat od chwili, gdy rozpoczęto w Łodzi budowę najstarszego osiedla ZOR — Starego Miasta, a nie można zobaczyć jakiejś wykonanej jego części. Poza trzema domami przy ul. Podrzecznej, w dalszym ciągu nie tynkuje się budynków. Nie porządkuje się tak że ich otoczenia. Wielki wysiłek inwestycyjny idzie na marne, jeśli chodzi o efekt plastyczny, o nowe ukształtowanie miasta.

To twierdzenie przewijało się w wielu wypowiedziach na wspomnianym plenium SARP. Niecałkowicie wykańczanie poszczególnych części osiedla, rozproszenie budownictwa, uderzyły przede wszystkim architektów poza łódzkich. Cóż, łodzianie już się do tego trochę przyzwyczaili i uważają, że tak musi być.

Jednak zaawansowanie prac budowlanych właśnie na Starym Mieście jest już o tyle posunięte, że można przewidzieć co osiągniemy po ich zakończeniu.

Postawmy więc sobie pytanie: czegoż żądamy od architektów projektujących nową dzielnicę? Najkrócej można by to wypowiadając w paru słowach: chcemy, aby nam się wygodnie i przyjemnie mieszało.

Pod te słowa podkładamy dobrą komunikację wewnątrz osiedla oraz z pozostałymi częściami miasta, prostotę rozwiązań przestrzennych, chcemy, aby wszędzie można było łatwo trafić.

Abymy mieli blisko różne urządzenia usługowe, dużo zieleni, dobre warunki do wypoczynku. A całość: architektura plus urbanistyka — powinny stwarzać miłe, pogodne wrażenie. Spójrzmy jak to wygląda w świetle nowego zabudowy Starego Miasta.

Przystępując do projektowania nowej dzielnicy — osiedla, urbanisci przekreślili stary układ komunikacyjny. Może i słusznie. Lecz co stworzyli w zamian? Gdybyśmy spojrzeli z góry, z samolotu na tę część miasta, robiłaby wrażenie bezładnie rozsypanych przez dziecko klocków.

Każdy budynek stoi inaczej. Konia z rzędem temu, kto tu znajdzie więcej niż dwa budynki tworzące je-

dną linię zabudowy. Czy to ma być urozmaicenie widoku? Spróbujcie tu gdzieś trafić. Ulice przeważnie prowadzą do nikąd. Kończą się ślepo. Nie ma osi komunikacyjnych, które by same mówiły — idź tędy! Całe osiedle to jeden labirynt uliczek nieoczekiwanie zewszających się lub rozszerzających.

Gdy raz wjedziesz, nie wiadomo którędy wyjść. A że nie zawsze ulica jest dość szeroka, cofaj więc wóz na wstecznym biegu.

Czyż nie jest ekwilibrystyką na granicy zdrowego rozsądku i bezpieczeństwa komunikacji zakończenie np. ulicy Bojowników Getta... schodkami? (To samo dojazd od ul. Kościelnej).

Ale na to urbanisci znaleźli wyjście: po prostu na Starym Mieście postawiano tablice „Jezdnia bez wyłotu”.

Mimo iż Osiedle Staromiejskie usytuowane jest pomiędzy trzema głównymi osiami komunikacyjnymi Północ — Południe: ulicami Zachodnią, Zgierską i Franciszkańską, jest ono zupełnie izolowane od ruchu miejskiego. Przytykające do głównych arterii komunikacyjnych miasta, stanowiąc część śródmieścia, jest jednak wydzieloną, samodzielną częścią zamkniętą samą dla siebie.

Jeśli nie mamy interesu do kogoś ze znajomych, którzy tu mieszkają to nie idziemy przez nowe osiedle, bo po pierwsze brak tu instytucji ogólnomiejskich, a po drugie jego wewnętrzny układ przestrzenny nie stwarza do godnych połączeń komunikacyjnych.

Co więcej, w dążeniu do usunięcia wszelkiego ruchu ulicznego z nowej dzielnicy — urbanisci nie rozszerzyli Zgierskiej. Mimo możliwości poszerzenia, nowa linia zabudowy nie dała szerokiego, wielkomiejskiego oddechu tej starej arterii.

Uwaga, uczestnicy „Konkursu meblowego”

Jutro, w niedzielę, w świetlicy MHD przy ul. Jaracza 4, o godz. 11, odbędzie się publiczne losowanie nagród, a więc tapczanu 2-osobowego, kompletu kuchennego itd.

Wykaz szczęśliwych zdobywców nagród zamieścimy we wtorkowym numerze „Expressu”.

Z Franciszkańską też nie jest najlepiej, gdyż stara zabudowa jej wschodniej strony nie pozwoli na przedkierowanie na odcinku od Północnej do Wojska Polskiego. Czy więc nie lepiej było wstrzymać się jeszcze z zabudową strony przeciwnej lub ją przesunąć w głąb?

Życie nie daje się nagiąć do abstrakcyjnych koncepcji. Ruch ścieśniony na wąskich jezdniach dusi się, tworząc zatory co przedłuża czas przejazdu na tych odcinkach. Gdy jedzie tramwaj, na pozostałym kawałku jezdni nie zmieści się już żaden samochód. A co będzie za kilka lat, gdy ruch jeszcze wzrośnie?

Sądymy, że sytuacji nie rozwiąże włączenie ul. Zachodniej bezpośrednio do Zgierskiej. Tym bardziej iż poszerzenie tej ostatniej na odcinku między ul. Obródców Stalingradu a Zieloną oraz przebiecie do ul. Pabianickiej jest w najbliższej przyszłości dość problematyczne ze względu na konieczność dużych wyburzeń.

JERZY LESSMAN

Urbanisci i architekci zamykają coraz więcej ulic.



Sytuacja bez wyjścia

Rys. Z. Ziomecki

Nawet tańczyć będziemy mogli w wagonie jadąc z „Expressem” i „Orbisem” do Zakopanego

Jeden dzień w górach to niewiele, ale wystarczy, by obejrzeć międzynarodowe zawody skoków narciarskich i nacieszyć się góskim słońcem i śniegiem.

Wycieczka którą „Łódzki Express II” organizuje wraz z „Orbisem” wyruszy 19 bm. w godzinach wieczornych. Powrót w poniedziałek rano. Przejazd wagonami turystycznymi z miejscami do spania, przy czym podróż uprzyjemni wesoły program muzyczny — satyryczny nadawany przez miejscowy radiowęzeł.

Oprócz tego przyjemna niespodzianka. W składzie pociągu znajdować się będzie specjalny wagon dostosowany wyłącznie do tańca.

Koszt wycieczki wraz z przejazdem, biletem wstępu na zawody narciarskie i obiadem, w jednej z reprezentacyjnych restauracji Zakopanego, 125 zł. Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne przyjmują dział turystyki „Orbisu” Piotrkowska 68, tel. 101-01.

Udogodnienia w ratalnej sprzedaży mebli

Ostatnio mogliśmy nabywać na raty tylko komplety mebli, a więc komplety stołowe, sypialne, kuchenne, tapczany tapicerskie, szafy 2 i 3-drzwiowe, kredensy stołowe oraz komplety kombinowane (sypialnia i stołowy).

By przejść z pomocą ludziom pracy, chcącym zaopatrzyć się w meble na raty niekoniecznie w kompletach, z dniem wczorajszym wprowadzono innowację w sprzedaży ratalnej, polegającą na rozszerzeniu rodzajów mebli, które możemy nabywać nie za gotówkę.

Oprócz wyżej wymienionych kompletów będziemy mogli kupować teraz na raty 30 różnych zestawów mebli np. kołtka, stół i dwa krzesła, lub biblioteczka, stół i dwa krzesła, albo biurko, fotel, stolik i wieszak itp.

Wszelkich szczegółowych informacji o nowej formie sprzedaży ratalnej mebli udziela kierownicy sklepów.

(s)

Absolwenci tej uczelni obejmują kierownicze stanowiska w administracji przemysłu, handlu, budownictwa

Tysiące młodych chłopców i dziewcząt przygotowuje się w tej chwili do egzaminów maturalnych — i tysiące młodych ludzi zastanawia się nad tym, jak po skończeniu szkoły ogólnokształcącej obrać zawód? Jednego pociąga zawód lekarza, innego inżyniera lub nauczyciela, jeszcze innych pociąga kariera artystyczna, itd.

Polska Ludowa może ziszczyć ich marzenia, albowiem szeroko rozbudowana została u nas sieć szkół wyższych. Jedną z nich jest

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA

mieszcząca się w Łodzi przy ul. Armii Ludowej 3/5.

Po wielkim gmachu tej uczelni oprowadza mnie dr Edward Wojciechowski, pełniący funkcję prorektora do spraw nauczania.

Dr Wojciechowski informuje mnie:

— Uczelnia nasza ma za zadanie kształcenie ekonomistów, którzy obejmą fachowe i kierownicze stanowiska

w administracji przemysłu, handlu, budownictwa i innych gałęziach gospodarki narodowej, zajmując oni stanowiska dyrektorów, kierowników wydziałów, stanowiska planistów, głównych księgowych, towaroznawców itp.

Uczelnia nasza ma trzy wydziały: wydział przemysłu z oddziałami: ekonomiki przemysłu, ekonomiki inwestycji i budownictwa, finansów i rachunkowości przemysłu — wydział handlu z oddziałami ekonomiki handlu wewnętrznego, finansów i rachunkowości handlu oraz wydział towaroznawstwa.

— Ile lat trwają studia?

— Cztery lata. Corocznie — po uzyskaniu dyplomu magisterskiego — dwustukilkudziesięciu absolwentów naszej uczelni obejmuje odpowiedzialne stanowiska w gospodarce narodowej. Najzdolniejsi z nich mają możliwość otrzymania pracy jako asystenci uczelni, bądź też odbywania dalszych studiów w ramach aspirantury krajowej i zagranicznej. Chciał-

bym dodać tu jeszcze, że życie społeczne i kulturalne studentów naszej uczelni jest bardzo ożywione.

— A teraz zechce mnie pan prorektor poinformować o waszym Studium Zaocznym.

— Pięcioletnie studium to przeznaczone jest dla osób pracujących w administracji przedsiębiorstw gospodarczych, o ile osoby te posiadają świadectwa dojrzałości i co najmniej jednoroczną praktykę. Mogą one studiować w naszej uczelni, nie przerywając pracy zawodowej. Ukończenie tych studiów daje te same uprawnienia, co ukończenie zwykłych studiów ekonomicznych tzn. dyplomu magistra ekonomii.

Z prorektorem Wojciechowskim zwiedzam bibliotekę główną i bibliotekę poszczególnych zakładów naukowych, liczącą ogółem 70 tys. tomów dzieł fachowych oraz bogato wyposażone pracownie. Potem wchodzimy do czytelnicy, zapelnionej tłumem studentów.

— Wielu z nich — informuje mnie dr Wojciechowski — to zamieszcowi. Mieszkają oni w dwóch domach studenckich, administrowanych przez uczelnię. Wszyscy studenci mogą spożywać posiłki w stołówkach studenckich, niezmierzni mają możliwość uzyskać stypendia. Ze stypendiów tych korzysta 80 proc. naszych studentów.

Dr Wojciechowski raz jeszcze rzuci okiem na młodzież siedzącą w czytelnicy i kończy:

— Wielu z nich w roku tym otrzyma dyplom i obejmie różne stanowiska spłacając swoją pracę dług, jaki zaciągnęli wobec Państwa Ludowego, która pozwoliła im skończyć studia. Miejsca na opuszczonych przez nich ławach szkolnych zajmą inni. Uczelnia nasza czeka na nich!

Rozmowę przeprowadził M. JAGOSZEWSKI

P. S. Blizszych informacji na temat studiów zwykłych względnie studiów zaocznych w Wyższej Szkole Ekonomicznej udziela Uczelniany Punkt Informacyjny w gmachu głównym WSE przy ul. Armii Ludowej nr 3/5, czynny codziennie w godzinach 8—15, tel. 205-24. Zapisy na studia zaoczne dokonywane są w marcu.



Dla kogo?

W tych dniach kupię dla 14-letniej córki reformy. Mimo, że dziewczynka jest wyjątkowo szczupła, o włożeniu ich nie było mowy. Wprawdzie są duże, ale mankiety mają tak wąskie, że nie ma mowy o przeciągnięciu ich przez kolana.

Oto jeszcze jeden kwiatek brakoróbstwa, tym razem ze Spółdzielni Inwalidów im. Byłych Więźniów Radogoszcza w Łodzi, ul. Sienkiewicza 78.

Reformy jak na ironię zaopatrzone etykieta z napisem: damskie, ciepłe, ga-tunek I, rozmiar 4—5.

Jakiej zatem wielkości muszą być re-

formy dziecięce, ga-tunku II wyprodukowane przez tę spółdzielnię?

(393)

Winni i winnice

Dużo się mówi o Teatrze im. Jaracza, który zdobył szanę dar przechodni. Jednakże czy tylko aktorzy mają wkładać swój wysiłek, aby sztuka wypadła jak najlepiej i była pożyteczna dla nas rozrywka?

Okazuje się, że i od samych bywalców teatru wiele zależy. Aby sztuka dała nam wiele przyjemności i korzyści.

W dniu 21 lutego br. byłem na sztuce „Win-nice ojca Gaureau”. Spektakl rozpoczął się

Kłopoty z praniem

Mój lokatorzy domu przy ul. Wschodniej 51 nie możemy korzystać z pralni, no nieważ popsuł się piec i kocioł.

Lokatorzy (503)

Pierzemy w mieszkaniach lub oddajemy bieliznę do pralni przy ulicy Nowotki 5-7. W mieszkaniu prac niewygodnie, a w pralni trzeba długo czekać na bieliznę.

Halo, Miejski Zarząd Przedsiębiorstw i Urzędów Komunalnych

Mieszkańcy ulicy Bankowej i ul. Nowotki (odcinek od mostu do Krokusowej i Krokusowa dalej) proszą o oświetlenie ich ulic.

W egipskich ciemnościach, jakie tam teraz panują, chuligani zaczepiają przechodniów wracających wieczorem do domu.

Mieszkańcy dotychczas nie oświetlonych ulic będą bardzo wdzięczni Miejskiemu Zarządowi Przedsiębiorstw i Urzędów Komunalnych, gdy i u nich zabłyśnie światło.

(487. 504)

koresp. Mirosław Józwiak

Modne kapelusze męskie, wdianka o pastelowych kolorach

Handlowcy boją się nowości

na które czekają klienci

Wyroby filcowe wyskują u nas coraz więcej zwolenników. Przyczynia się do tego stopniowa poprawa jakości i estetyki tych artykułów. W witrzynach i na półkach sklepowych widzi się coraz to



Zarząd Główny Zw. Inw. Prac w Polsce zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 13 marca br. o godz. 10 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 295 odbędzie się walne zebranie członków Związku Inwalidów Pracy.

W auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej przy ul. Armii Ludowej 3/5 odbędzie się w dniu 13 marca (niedziela) następujące wykłady: godz. 9 — „O pocho- dzeniu człowieka” wygłosi prof. dr Benedykt Halić, godz. 10.40 — „KPP w walce o niepodległość Polski przeciwko sojusznictwu z Hitlerem, o antyfaszystowskim front ludowy i przyjaźń z ZSRR” wygłosi mgr Maria Trzeńska.

Krakowski Artystyczny Zespół Cygański „Cierhan”, który lo- dzianie oklaskiwali żywo w ha- li „Wima”, na żądanie publicz- ności wystąpi trzy razy w Te- atrze Domu Żołnierza ul. Tuwi- ma 36 — dnia 13, 14 i 15 o godzi- nie 19.30. Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia wcześniej w MOI i „Orbisie”.

W Wojewódzkim Domu Kul- tury (Traugutta 18) i tej nie- dzieli, tj. 13 marca o godz. 11 odbędzie się poranek rodzinny. Dla dzieci: wesoła zabawa, dla rodziców pogadanka: „Usamo- dzielenie dziecka 4-letniego”. Wstęp wolny.

Sekcja turystyki pieszej przy PTT-K w Łodzi urządza 13 ma- ca br. dla członków i sympaty- ków przechadzkę zimową na trasie Konstantynów — Pabia- nice (10 km). Zbiórka o godz. 10 na dworcu tramwajowym przy ul. Północnej, powrót o godzi- nie 13.

nowe fasony wdianek, obu- wia, torebek, nakryć gło- wy itp.

Ostatnio Fabryka Wyro- bów Filcowych w Skoczowie wyprodukowała nowe fasony kapeluszy męskich. Kapelu- sze te, zwane „Wisła” i „Sile- sia” mają bardziej owalne rondo i stosunkowo małe główki.

Zakłady Wrobów Filco- wych im. Kościuszki w Ło- dzi wprowadziły do produk- cji w bież. kwartale nowe fa- sony fasonów wdianek damskich i dziecięcych z tka- niny filcowej oraz filcu ła- czonego z dzianiną. Wdianka o pastelowych kolorach od- znaczą się modną spadzis- tą linią ramion i luźnym krojem.

Botki filcowe na gumowym spodzie, które ukazały się tej zimy w sprzedaży, mają dwie bezsprzeczne zalety: są tanie i ciepłe. Ale, jak wy- kazala praktyka, mają rów- nież poważną wadę — po pewnym czasie przecierają się na pięcie w miejscu złą- czenia gumy z filcem. Obec- nie zakłady w Złoto- ryli wprowadzają do pro- dukcji nowe wzory tego obu- wia, wzmocnione na ciętych gumą lub skórą. Również podszewka wykonywana bę- dzie z mocniejszej, jednolitej gumy.

12 nowych fasonów obu- wia wprowadził przemysł fi- lcowy w ciągu ostatnich 2 miesięcy. Szczególnie efek- towne są nowe rodzaje pan- toferek i bucików dla dzieci. W tym roku produk- cja obuwia filcowego dla dzieci, które cieszy się du- żym popytem, zwiększy się o 20 proc. w porównaniu z ro- kiem ubiegłym.

Najmniej stosunkowo bę- dzie nowych wzorów toreb- bek damskich. „Centrogal” odrzucił proponowane wzory torebek sportowych, spacero- wych itp., ograniczając się w zasadzie wyłącznie do toreb- bek gospodarczych.

W listopadzie ub. r. Cen-

tralny Zarząd Przemysłu Filcowego na zorganizowanej w Łodzi wystawie dla przed- stawicieli placówek handlo- wych zdemonstrował 270 nowych wzorów zatwierdzo- nych do produkcji na rok 1955. Jednak w bieżącym kwartale wprowadzone do produkcji zaledwie 22 nowe wzory, zgodnie z zamówie- niami dystrybutorów.

Wydaje się, że nasi han- dlowcy w dalszym ciągu bo- ją się nowości, na które czekają klienci.

Radioabonenci to o was chodzi

Zdarza się ostatnio, że do po- siadaczy urządzeń radioodbi- orczych zgłaszają się osoby nie- powołane celem przeprowadze- nia kontroli dowodów radiofo- nicznych i urządzeń odbiorczych oraz pobierają sumy z tytułu na- lożonej kary.

W związku z tym Wojewódz- ki Zarząd Łączności informuje, że w wypadku zgłoszenia się kontrolera należy zażądać od niego okazania legitymacji służ- bowej i upoważnienia do prze- prowadzenia kontroli. Kontroler- zy nie są uprawnieni do inkas- sowania należności z tytułu na- lożonej kary, mogą pozostawiać jedynie nakaz płatniczy, który płatny jest tylko w urzędzie pocztowym.

Ważne dla prelegentów TWP

Zarząd Wojewódzki Towarzy- stwa Wiedzy Powszechnej za- wiadamia, że w poniedziałek, 14 marca, o godz. 18 odbędzie się seminarium Wojewódzkiego Koła Prelegentów z następują- cym porządkiem dziennym:

1. Informacja polityczna — Marian Zychliński, 2. sekcja me- dyczna — „Gruczoły dokrewne w zdrowiu i chorobie” — dr Ta- deusz Gorzkowski, 3. sekcja przyrodnicza — „Las a klimat” — mgr Fagasiński, 4. sekcja rolnicza — „Jak powstaje eu- kier” — prof. dr Kazimierz Mo- nikowski.

Dlaczego pięknej ceramiki sieradzkiej nie można dostać w sklepach łódzkich?

Na ostatniej komisji, na której ustalono jakie arty- kuły produkcji spółdzielni przemysłu ludowego i arty- stycznego postane będą na Targi Poznańskie, podziwiać było można m. in. piękną ceramikę sieradzką. Prze- śliczne dzbanuszki, polewa- ne zielonym szkliwem, gar- nuszek, miseczki, popielnicz- ki, zdobione ciekawą tech- niką różkowania, bez żadne- go „ale” zakwalifikowano do Poznania.

Oglądając tę ceramikę, mi- mo woli nasuwało się pyta- nie: dlaczego takich dzba- nuszków i takich miseczek nie można otrzymać w łódz- kich sklepach? Nabywcy

gwarantowani, gdyż cena jednego ślicznego zielonego dzbanuszka wynosi np. 5 zł.

Okazuje się, że twórca lu- dowy, autor tej ceramiki Hieronim Muszyński zatrud- niony w spółdzielni „Sztuka Sieradzka” w Sieradzu, od pół roku zaprzestał produk- cji ceramiki artystycznej, bo... detaliści nie chcieli jej przyjmować, tłumacząc to brakiem zainteresowania ze strony klientów. Muszyński pozostał więc wyłącznie przy produkcji ceramiki u- żytkowej, nie zdobionej, jak garnków, misek czy doni- czek.

Nie bez winy jest również spółdzielnia „Sztuka Sieradz-

ka”, która nie potrafiła prze- konać detalistów łódzkich o niesłuszności ich tłumaczeń i nie umiała odpowiednio ich zainteresować tą produk- cją. Przecież w Łodzi znaj- dują się chętni nabywcy in- nej ceramiki ludowej np. bołimowskiej, która nawia- sem mówiąc jest droższa od sieradzkiej, a więc tłumacze- nia detalistów są z grun- tu niesłuszne. Wydaje się, że jedną z istotnych przy- czyn niechęci sklepów do ceramiki sieradzkiej są ra- czej jej niskie ceny, co nie przynosi dużych obrotów.

Garnuszki i dzbanuszki Hieronima Muszyńskiego za- sługują zarówno swą niezwy- kle precyzyjną techniką wy- konania, jak i estetyka wy- glądu na to, aby upiększały nasze mieszkania, świetlice, biura. Dlatego też warto, aby MHD jak i PSS czy PDT a w pierwszym rzędzie sklepy CPLiA postarały się o umożliwienie łódzianom ich kupna. (k)



Na zdjęciu: Hieronim Muszyński przy pracy.

Reflektorem po Łodzi

SŁOŃCE ŚWIECI. LATARNIA TEŻ...

Niejednego dziwi fakt, że latar- nie na Radogoszczu palą się co- dziennie do godziny 7.30, a nawet 8 rano, mimo iż o godzinie 7 jest już zupełnie widno.

Widocznie w elektroni zgie- rskiej ktoś nie zagląda do kalen- darsza i nie wie, że to już marzec i dnie są dłuższe.

POMYSŁOWA TABLICZKA

Czy wiecie, po co w kinie „Ba- lyk” wisza tabliczki z napisem „Pa- lenie wzbronione”?

Szkoda waszego wysiłku, i tak nie zgadniecie. A sprawa jest pro- sta. Stwierdził to podobno ktoś z personelu: „Chodzi o to, by nikt nie miał pretensji, gdy mu ktoś przypadkiem wypali dziurę w pal- cie”.

Kontrolerzy biletów palą ostro- nie...

Pracownicy poszukiwani

Zaopatrzeniowca branży elektrotechnicznej i materiałów ściernych oraz wysoko kuali- fikowanych frezowników poszukuje Włocław- ska Fabryka Maszyn Włocławskich, Łódź. Zgłoszenia do działu kadr — Łódź, Armii Czerwonej 89. 596-K

Inżyniera - mechanika ze znajomością me- chaniki i energetyki na stanowisko gł. in- żyniera oraz technika budowlanego do dzia- łu inwestycji zatrudnia od zaraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 601-K

2 inżynierów na stanowiska st. inżynierów, 2 kier. robót, 1 starszego inspektora tech- nicznego ze znajomością robót budowy dróg żelaznych oraz 1 kierownika robót ze zna- jomością robót budynkowych zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 13 w Łodzi, ul. Jaracza nr 95/97. 606-K

Majstra wikliniarskiego o wysokich kwalifi- kacjach zaangażuje natychmiast Spółdzielnia Pracy „Stolarz” w Łasku, ul. Kościelna 6, tel. 76. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. 590-K

Starszego księgowego, spodniarzy miaro- wych, cerowaczki i krawcową oraz wysoko kwalifikowanych krojczyków męsko - dam- skich zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pra- cy Usług Krawieckich „Jedność” ul. Piotrkowska nr 135. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 12. 615-K

Telemonterów i techników normowania za- trudni natychmiast. Telemonterzy zgłaszają się do Rejonowego Kierownictwa Robót Tele- komunikacyjnych, Łódź, ul. Dąbrowskie- go 33, natomiast technicy normowania do Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomu- nikacyjnych, Łódź, ul. Gdańska nr 75. 614-K

Ogłoszenia drobne

KUPNO	SPRZEDAŻ
KUPNO z paczek PKO kupuje Piotrkowska 44, tel. 213-08. 27 G	SIATKĘ i bramę prze- dam. Łódź Helenówek, Cypriusza 8
KOC biały kupię. Tel. 234-41. Dzwonić w nie- dzielę (1231 G)	MASZYNE do szycia damska gabietowa, no- wa sprzedam. Wia- domość ul. Obr. Stalina- rowego 90 m. 52 lewa ofi- cja. Tel. 158-19

MOTOCYKL marki „Vitoria” 350 cm, stan bar- dzo dobry sprzedam.

Łódź, Pabianicka 232-2

MOTOCYKL DKW 500 NZ (teleskopy) stan ide- alny sprzedam. Oferty

Biurowi Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr 1163

CEGLE z rozbiórki — sprzedam. Zgłaszać się

Kilińskiego 87 m. 66 pra- wa ofic. parter

MOTOCYKL DKW 200 cm sprzedam Łódź, ul. Mieszkalna 41a

POMOC domowa po- trzebna. Kilińskiego 41 m. 25 (980 G)

POMOC domowa do le- karza potrzebna. Refer- encje konieczne. Piotrkowska 8 II piętro, front

SAMODZIELNA gospo- sia potrzebna. Południ- wa 5 m. 29 od godz. 18

MASZYNE „Singer” — stan dobry sprzedam. Ogłaszać Kościuszki 41 m. 32 (1184)

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z ogrodem w Grójcu ko- ło Warszawy zamienie na pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Łódź Sienkiewicza 37 m. 16b godz. 16-18

DOMEK jednorodzinny (pokój z kuchnią) sprze- dam tanio. Wiadomość ul. Przewodnia 14-1 godz. 16 do 20

LOKALE

POKOJ z kuchnią za- mienie na pokój z kuch- nią ul. Warszawska 66a m. 2. dojazd tramwa- jem 8 przed mostem — Zdziechowski (1359 G)

DWA duże pokoje z wy- godami koło Zielonego Rynku zamienie na po- kój z kuchnią. Telefon 215-46 (979 G)

MIESZKANIE dwupoko- jowe — wygodny blo- kach zamienie na 3-4 pokojowe z wygodami. Tel. 131-10 (1259 G)

POMIESZCZENIA sub- lokatorskie w Łodzi, poszukuje, ewent. za- mienie na pokój w Kon- stancin pod Warsza- wą. Tel. 146-14

BUTELKI

MONOPOLOWE — po wódce, spirytusie, occie, denaturacie, sokach i oleju

FASONOWE — po wódkach gatunko- wych

KAPSLÓWKI — po płynnym owocu

WINNE — typu Bordeaux i szampanki

SPECJALNE — po przyprawach w płynie oraz SZKLANKI po musztardzie

SKUPUJĄ

wszystkie sklepy spożywcze MHD

wg obowiązującego cennika.

Skupem objęte są opakowania szklane bez pęknięć, zewnętrznie i wew- nętrznie czyste — takie, któ- re po opróżnieniu ich z orygi- nalnej zawartości nie były używane do żadnych innych celów.

2 POKOJE z kuchnią, wygody ul. Próchnika zamienie na takie same soneczne — może być za miastem z dobrą kom- unikacją. Oferty pi- semne: Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „1179”

2 POKOJE z kuchnią i wygodami w Sosnowcu zamienie na takie same w Łodzi. Oferty pi- semne: Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr 1167

2 POKOJE, kuchnia, wy- gody w śródmieściu za- mienie na 4 lub 5 pokoi z kuchnią. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Piotrkow- ska 96 pod „1182”

POMIESZCZENIA sublo- katorskie poszukuje młode małżeństwo. Of- erty składać Biuro Ogło- szeń, Piotrkowska 96 pod „1186”

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 14-15, 17-19.30. Armii Ludowej 27 róg Narutowicza.

Dr KUDREWICZ specja- lista weneryczne skórne, 8-9.30, 3-5 ulica 22 Lip- ca 4.

Dr MARKIEWICZ spe- cjalista weneryczne, skór- ne, moczopłciowe. Piotrkowska 109-6

Dr JADWIGA ANFORO- WICZ — skórne, wene- ryczne, kobiece, 15-19, Próchnika 8 (1247)

Dr TIKTIN specjalista chorób kobiecych, 15-16 Nawrot 8 (1225)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, — płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkow- ska 14. 817 G

Dr WOYNO — specja- lista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, No- wotki 7, front, 10-11, 16-18.

Dr ROZYCKI specjali- sta akuszerki, chorób ko- biecych, niepłodność, czwarta — zóstka, Piotrkowska 33 (576 G)

SPÓŁDZIELNIA PRZY- CHODNIA LEKARSKA, UL. PIOTRKOWSKA 159 tel. 189-50 leczy we wszystkich specjalno- ściach, prowadzi przy- chodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębo- we oraz analizy lekar- skie. Czynna godz. 8-20

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów Łódź

Piotrkowska 3: poradę, zabieg, zastrzyki, rent- gen. Punkty dentystycz- ne: Południowa 3, Gdań- ska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sien- kiewicza 37. Leczenie ra- dem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20.

NAUKA

KURSY kreślenia budow- lanych — doskonalenia. Zapisy Ośrodek ZDR, Stalina 7, godz. 16-19.

KURSY kroju i szycia. Zapisy Ośrodek ZDR Piotrkowska 24, Piotrkowska 69, Próchnika 25. Świerczewskiego 17.

KURSY kalkulatorów bu- dowlanych prowadzi — ZDR. Zapisy — Stalina 7

KURSY pszczelarskie — (trzytygodniowe) obej- mujące całokształt gospo- darki pasiecznej prowa- dzi ZDR. Zapisy Łako- wa 4.

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladni- czych i mistrzowskich we wszystkich zawodach prowadzi ZDR. Zapisy Ośrodek Andrzeja 24.

MASZYNOPISANIA, ste- nografii zaawansowanej Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszyni- stek. Punkt usługowy: stenografowanie, przepi- sywanie, powielanie. — Zgłoszenia Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

PRZYGOTOWUJE w za- kresie szkoły średniej i podstawowej, Nawrot 13 m. 8 (982 G)

KURS KSIĘGOWOŚCI RPK Przemysłowy uru- chamia WZGS 16 mar- ca. Zapisy Nawrot 12, godz. 18-20 (1328 G)

RÓŻNE

KRAWIEC przyjmuje po- prawki, reperacje, Piotr- kowska 19, poprzeczna oficyna, Wojciechowski

PARYŻANKA Artystycz- na na Cerownia naprawia garderobę bez śladu. — Wieckowskiego 6-5.

Dnia 9 marca 1955 r. zmarła prze- żywszy lat 52

S. + P.

NATALIA BADOWSKA

Pogrzeb nastąpi w dniu 12 marca 1955 r. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 66, na Stary Cmen- tarz Katolicki przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MAŻ i SYN.

S. + P.

JÓZEF JEZERSKI

Pplk. rez. W. P.

Odnaczone krzyżami Virtuti Militari, Grunwaldu i in.

Zmarł dnia 10. III. 1955 r. Wypro- wadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 3, nastąpi dnia 12. III. br. o godz. 16 na Cmentarz Rzym. Kat. przy ul. Ogrodowej.

ZONA i KOLEDZY

ZGUBY

PIES wyżeł koloru bra- zowego przybłakał się. Odebrać Łódź Nowotki 26-3 (945)

PIES biały pudełek zga- nił. Proszę odprowadzić Tokarskiego nr 25, Górka Marian (925)

5 MARCA zgubiono ze- larek ręczny „Thiel”. Łaskawego znalazcę pro- szę o zwrot za wynag- rodzeniem. Tel. 161-17

MACIEJEWSKIEJ Wan- dzie, Andrzejów k. Ło- dzi, Sasieczna 24 skra- dziono kwit sklepu ko- misowego nr 610 i inne dokumenty

OBORSKI Tadeusz — Piotrkowska 125 zgubił legitymację studencką nr 8531/M (978 G)

SIUDAK Maria, Łódź, Zarzeńska 2 zgubiła wej- ściówkę fabryczną

ZGUBIONO karty reje- stracyjne pojazdów kon- nych numery 1964, 3577, 712 wystawione na Przedsiębiorstwo Trans- portowe Handlu We- wnętrznego nr 1 Łódź

DN. 13.II. zgubiono tec- ke z dokumentami (pro- tektem), Jerzy Wojcie- chowski zam. ul. Gdań- ska 105

PRZYBLAKAŁ się pies boks. Odebrać Zamenho- fa 15 od godz. 17-19 Tomaszewski

KASPER Karol, Łódź, Poznańska 48 zgubił kwit komisowy nr 7795

HORBACZEWSKI Józef Łódź. Ekonomiczna 31 zgubił kwit nr 1386 skle- pu komisowego nr 818

TOMCZAK Aleksander, Łódź. Okrzei 14 zgubił świadectwo małej matu- rry (1198)

Osiem dni
w Zakopanem

SPORT

SPORT

SPORT

Wielkie międzynarodowe zawody narciarskie o memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny

* Na trasach FIS I i FIS II

* Łodzianie jadą specjalnym
pociągkiem „Expressu” i „Orbisu”



Na stronie 14 Kalendarza Sportowego czytamy „1929 r. — Zakopane B. Czech mistrzem świata w biegu zjazdowym FIS”.

Bronek Czech zdobył rzeczywiście w 1929 roku tytuł mistrza świata w konkurencji, która wówczas nieoficjalnie została rozegrana. Fakt jednak zdobycia przez Polaka pierwszego miejsca pozostaje faktem. Od tego czasu Broniek Czech zdobywał coraz większą sławę w Europie. Nazwisko jego staje się popularne na trasach i skoczniach Skandynawii, Francji, Włoch, Czechosłowacji. Słowem Broniek Czech

W mistrzostwach Polski we wszystkich konkurencjach mieliśmy możność zanotowania kilku nieoczekiwanych wyników: Ciapka był przed Marusarzem w slalomie-gigancie, Kowalska triumfowała przed Kubicką, Bukowski został mistrzem maratonu, pięknie skakali na Krokwi Wieczorek i Daniel Gasienica. Odkryto wiele młodych talentów sportowych. Trzeba stwierdzić, że narciarstwo nasze w przeciwieństwie do innych dyscyplin sportowych posiada bogate zaplecze.

Nasi zawodnicy biorąc udział w zawodach o memoriał będą mieli tę przewagę nad gośćmi zagranicznymi, że trasy znają

doskonale i przypuszczają, że szansę tę wykorzystają. Gdy startowali za granicą słyszało się często krytyczne, częściowo usprawiedliwione tłumaczenia, że nie znali tras. Tym razem argument ten odpada całkowicie i dlatego też ciekawi jesteśmy na jaką ocenę zasłużą.

Warunki śnieżne w naszej stolicy sportów zimowych są dobre i niewątpliwie Zakopane postara się imprezę tę zorganizować na poziomie zawodów FIS, które dwa razy odbyły się w Polsce.

Program zawodów przedstawia się następująco:
17 bm. — losowanie i otwarcie zawodów

18 bm. — skoki do kombinacji
19 bm. — bieg na 10 km kobiet i 15 km mężczyzn
20 bm. — otwarty konkurs skoków na Krokwi oraz sztafety 3x5 km kobiet i 4x10 km mężczyzn
21 bm. — biegi zjazdowe ko-

Dość własnych smutnych doświadczeń Czerpmy z bogatej skarbnicy wiedzy naszych przyjaciół

Owocem ogólnopolskiej rady trenerów piłki nożnej jest wniosek mówiący o konieczności stworzenia... polskiej szkoły piłkarskiej. Nasi trenerzy doszli do przekonania (szkoda, że dopiero teraz), że najsukcesywniejszą formą obrony własnej bramki jest gra ofensywna i taką muszą sobie przyswoić polskie zespoły. Polska szkoła — zdaniem trenerów — jest konieczna, gdyż wszelkie próby prześcipania stylu gry innych krajów do naszego nie zdają egzaminu.

Wypada nam tylko wyrazić żal, że nasi trenerzy zreflektowali się tak późno. Zapatrzeni ślepo w system wzmocnionej obrony nie zwracali uwagi na głosy słusznej krytyki i stawiali wyjątkowo na defensywę. Gdy w tym uszytywnionym szablonie trenerzy węgierscy Seidel i Kirali chcieli dokonać wylomu i zaszczerpić piłkarstwu polskiemu nowe wzory, nie potrafili, czy też może nawet nie chcieli znaleźć z nimi wspólnego języka.

Po tym wszystkim zapowiedzieli taki program szkolenia, który w ciągu trzech lat miał podnieść poziom naszego piłkarstwa do mistrzowskiego poziomu Węgrów. I z tego też wyszły naci. Teraz dla odmiany lansują konieczność stworzenia polskiej szkoły piłkarskiej.

Jaka ma być ta polska szkoła? Na czym ją budować? Techniczne i taktyczne założenia gry w piłkę nożną zostały np. przez Węgrów tak głęboko przestudiowane i po mistrzowski opanowane, że na razie lepszej szkoły w świecie nie ma. Toteż zamiast zagłębiać się w jakieś dociekania i upajać złudnymi mirażami, czy nie lepiej brać przykład z tego, co jest wypróbowane i uznane przez cały świat piłkarski, bo w praktyce b. skuteczne.

Jest rzeczą jasną, że nie unikniemy pewnej modyfikacji tych wzorów, trzeba je bowiem dostosować do naszych warunków. Szablon, choćby najlepszy, jest hamulcem postępu. W okresie międzywojennym piłkarstwo polskie nie znało szabloności i niemal każda czołowa drużyna miała własny, odrębny styl gry. Nawet takie zespoły, jak Cracovia i Wisła (nie mówiąc o innych) rywalizujące na gruncie tego samego miasta diametralnie różniły się w swojej grze. Ścieżki się odrębnych stylów gry na zielonej murawie boiska rodziło poziom.

Jeśli rada trenerów, mówiąc o konieczności stworzenia pol-

skiej szkoły piłkarskiej brała pod uwagę te założenia, zgodzamy się na taką szkołę bez zastrzeżeń, lecz jeśli zamysła coś innego, to obawiamy się, że będzie to znów nieudany noworodek, któremu wróżymy bardzo krótki żywot.

(Rm)

Expressem po świecie

W półfinałach amatorskich mistrzostw Francji w boksie, największą niespodzianką była porażka Vontaja, który został pobity przez Swynghedauwa. Tak więc, w finale piórkowej zmierza się Martin — Swynghedauw. W muszej zwycięzca Kukiera — Libeer odniósł wątpliwe zwycięstwo nad Guerrard i spłakał się w finale z Algierczykiem Azoul. W kugielce pogromcą Kasperczaka Halimi wygrał Lemmonier przez k.o. w I rundzie i zmierzy się z Marle.

Rozgrywki piłkarskie o puchar środkowej Europy, które po raz ostatni odbyły się w 1938 r. zostają wznowione. Do rywalizacji staną najlepsze drużyny Austrii, Włoch, CSR, Węgry i Jugosławia.

W meczu o mistrzostwo Północy Ameryki Argentyna pokonała Paragwaj 5:3.

W Amsterdamie Kortweg ustanowił nowy rekord Holandii w pływaniu na 100 m st. grzbiet. — czas 1:07,1.

W Budapeszcie, w dniach 8—10 kwietnia odbędą się mistrzostwa świata szermiercze dla juniorów (do lat 21). Dotychczas zgłoszyli się następujące kraje: WĘGRY, WŁOCHY, LUXEMBURG, EGIPCI, RUMUNIA, POLSKA, ANGIA, JUGOSŁAWIA, MONACO, AUSTRIA, NRD, SAARA, HOLANDIA, PORTUGALIA, SZWAJCARIA, FRANCJA, CSR i BELGIA. Po raz pierwszy zostaje wprowadzona konkurencja kobieca — floret.

radio

SOBOTA, 12 MARCA

12.25 „Na swojską nutę” 13.10 Recital wiolonczelowy. 13.20 Audycja szkolna. 14.30 Wiazanka melodii. 14.45 Aud. dla nauczycieli. 15.00 Koncert chóru. 15.20 Recital fortepianowy. 15.40 Rosyjskie pieśni i tańce ludowe. 16.00 (L) „Włóknienie w służbie Melpomeny”. 16.20 (L) Śladem naszych interwencji. 16.30 (L) Wiejskie zespoły świetlicowe. 16.50 Aud. pt. „Z opowiadań dziadka”. 17.00 Aud. dla dzieci. 17.30 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów LRPR. 17.50 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.00 Muzyka muzyczna. 18.20 Rozmowa o polityce red. Bolesława Wójcickiego z panem Stanisławem. 18.55 Dawne niemieckie pieśni ludowe. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Drugi raport Amadeusza Przpiórki. 19.55 Gra orkiestra taneczna Jana Cajmera. 20.30 Przy sobocie po robocie. 21.50 Suita baletowa. 22.00 Koncert estradowy.



STANISŁAW MARUSARZ

razem ze Staszkiem Marusarzem stawia na cały świat narciarstwo polskie.

Dlaczego teraz właśnie wspominamy te dawne czasy?

Otóż w przyszłym tygodniu w Zakopanem rozegrane zostaną wielkie międzynarodowe zawody o memoriał Bronka Czecha i H. Marusarzówny. Zginęli oni w Oświęcimiu — zakatowani przez hitlerowców.

Bronek Czech cieszył się ogromną sympatią nie tylko wśród swoich kolegów w Zakopanem, ale był on, obok J. Kusocińskiego, najpopularniejszym sportowcem Polski. Nie też dziwnego, że od kilku lat w jego rodzinnym mieście, w Zakopanem w dowód pamięci organizowane są zawody międzynarodowe.

Tegoroczny sezon narciarski był wyjątkowo bogaty. Nasi zawodnicy startowali we Włoszech, Francji, NRD i w ZSRR. Teraz po odbytych już mistrzostwach Polski zawody o memoriał Br. Czecha budzą ogólne zainteresowanie. Raz jeszcze nasi narciarze zmierzają się z ekstraklasą międzynarodową. Do Zakopanego przyjadą bowiem doskonali zawodnicy z Finlandii i Norwegii oraz wspaniali zjazdowcy z Francji i Włoch.

Ciekawostki łódzkie

Wyznaczony został termin pierwszej w tym sezonie imprezy kolarskiej. 27 bm. rozegrane zostaną mistrzostwa Łodzi w wyścigu na przełaj. Dystans wynosić będzie 20 km. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kolarska ŁKKF, Pl. Komuny Paryskiej 5, do dnia 23 bm.

Dziś, w sobotę, 12 bm., o godz. 14 w lokalu ŁKKF przy Pl. Komuny Paryskiej 5, odbędzie się zebranie kierowników, trenerów i kaptanów drużyn III ligi grupy łódzkiej.

W tym samym lokalu, o godz. 17.30, odbędzie się zebranie kierowników i trenerów drużyn A, B i C z terenu m. Łodzi. Sędzią alpinizmu PTT-K Łódź za wskazania, 12 tegoroczny wstępny kurs teoretyczny rozpocznie się w dniu 22 marca. Zapisy przyjmują PTT-K, Piotrkowska 70, do godziny 16.30 do 18. Po ukończeniu kursu uczestnicy mają możliwość dalszego szkolenia praktycznego w Ta-trach.

Ligowcy wzmacniają swe składy

Sekcja piłki nożnej GKKF zatwierdziła ostatnio szereg nowych zawodników dla drużyn ligowych:

Dla CWKS (Kraków) m. in. potwierdzono Grzywocza i Danilewskiego z CWKS (Warszawa), Dudonia ze Sparty Kraków i Gajdę ze Stali Lipiny.

Dla CWKS (Bydgoszcz) otrzymali potwierdzenie: Dolecki — Stal (Gdańsk), Mielniczek — Budowlani (Opole), Ksol — Budowlani (Chorzów) oraz Kohut i Szaryński ze Sparty (Bytom).

Dla Gwardii (Bydgoszcz) potwierdzony został Lizurek z Budowlanych (Chorzów), dla Sparty (Bytom) Pilot z Górnik (Miechówice), dla Górnik (Radlin) Lisowski z Górnik (Bytom), a dla Sparty (Kraków) Marlarz z Kolejarza (Kraków). Krakowska Gwardia wzmacniała swe szeregi Waligórą ze Stali (Zywiec) i Dudkiem ze Sparty (Kraków), a Budowlani (Gdańsk) Kobylińskim z Gwardii (Byd-

goszcz) i Nawratem ze Sparty (Bytom).

Sosnowiecka Stal wystąpi z Podgórkim i Piłuckim Górnik (Sosnowiec) i Szczepanikiem Kolarz (Sosnowiec). Zostali oni już potwierdzeni.

Pływacy ZS „Start” na starcie

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę 12 i 13 bm. na pływackim MDK odbędą się ogólnopolskie zawody pływackie ZS Start w konkurencji indywidualnej kobiet i mężczyzn.

Impreza zapowiada się ciekawie z uwagi na znaczne postępy poczynione przez młodych pływaków we wszystkich okręgach ZS Start. W chwili obecnej do najsilniejszych okręgów należą: Wrocław, Warszawa i Łódź. Nie ulega wątpliwości, że właśnie między tymi okręgami rozegra się walka o puchar Łódzkiego Zw. Spółdzielczości Pra-cy.

Ogółem w zawodach, które rozpoczyna się o godz. 17, weźmie udział 80 zawodników i zawodniczek.

Młodzi hokeiści w walce o tytuł mistrza Polski

Na Torstalu w Stalinogrodzie rozpoczęły się finałowe rozgrywki w hokeju na lodzie o mistrzostwo Polski juniorów.

Wyniki pierwszego dnia zawodów:
Gwardia — Włóknierz 8:1 (5:0, 2:1, 1:0), Kolejarz — Sparta 4:1 (0:1, 1:0, 3:0).

Z rubryki

„Marnotrawni synowie”

Po powrocie Smulika (Kolejarz), który przebywał na obozie piłkarskim ZS Stal w Szklarskiej Porębie, przybyli do Łodzi i zameldowali się w macierzystym kole dwaj inni uczestnicy łódzkiej Jedynki — Skibiński i obaj z Włóknierza.

W protokólnym przesłuchaniu stwierdzono, że obaj zawodnicy Włóknierza bez wiedzy swoich władz sportowych wyjechali do Szklarskiej Poręby, a materiał zebrany przesłano do SPN GKKF w Warszawie.

Kto? Gdzie? Kiedy?

SOBOTA 12 bm

BOKS. Półfinały mistrzostw juniorów, godz. 18, ul. Pabianicka 184/186. Półfinały mistrzostw jednostek KBW, godz. 17, hala na Widzewie.

KOSZYKÓWKA. Włóknierz (L) — AZS AWF (Warszawa), mistrzostwo ligi, godz. 17.45, sala MDK.

PLYWANIE. Mistrzostwa ogólnopolskie ZS Start, godz. 17 na basenie MDK.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-50
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wiekowskiego 15) g. 19 „Henryk VIII na łowach”
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 15 „Winice ojca Gaureau”
g. 19 „Skapiec”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Kopciuszka” g. 19 „Poskromienie złośliwości”

MŁODEGO WIDZA (Mniuszki 4a) g. 15 i 19 „Balladyna”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nietopierza”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 20 „Lekarz mimo woli”

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Srebrnorogi jelen”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30

CO? Gdzie? Kiedy?

Koncert symfoniczny. W. Krzemiński — dyrygent, Erik Theodor Bergh (Niem. Republika Federalna) — fortepian.

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Porucznik Rakocznego” g. 15.45, 18, 20.15 dozw. od lat 12

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Mazurki Chopina” „List z kolonii” „Szkarłatna” „Nauka i technika” 36-53 g. 18, 19, 20

Program dla najmłodszych: „Historia o czyżkach” „Jak kotek łowił ryby” „Kto pierwszy” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Człuk i Hek” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7

PIONIER (Franciszkańska 31) „W pewnej rodzinie” g. 17, 19 dozw. od lat 18

POLONIA (Piotrkowska 67) „Skarby sultana” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7

WISLA (J. Tuwima 1) „Sierniowa niedziela” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 16

ZACHETA (Złotowska 20) „Cena strachu” I i II seria g. 16.30, 19.30 — dozw. od lat 18

DWOROWE (Dworzec Kaliski) „W cyrku” „Uwaga wypadek” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Dziury ap'ek

Obr. Stalingradu 15. Fabianicka 218. Jaracza 32. Stalina 50. Kopernika 26. Piotrkowska 67. Plac Kościelny 8.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dziury nocne

DZURY SZPITALI

Polonizacja — ginekologiczny. Od godz. 8 do 20 Szpital im. dr. Jordana, ul. Przyszłości 7-9. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Chirurgia: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—16, w sobotę 8—14.